

Świetlik

PIRAT MOPS



WYPRAWA NA PIRACKĄ WYSPĘ



LAURA
JAMES



Ilustracje:
ÉGLANTINE CEULEMANS
Przekład:
MATEUSZ RULSKI-BOŻEK

LAURA JAMES

PIRAT MOPS

WYPRAWA NA PIRACKĄ WYSPĘ



Ilustracje: ÉGLANTINE CEULEMANS

Przekład: MATEUSZ RULSKI-BOŻEK



Tytuł oryginalny: *Captain Pug. The Dog Who Rocked the Boat*
Redaktorka prowadząca: Urszula Pitura
Wydawczyni: Natalia Gałuchowska
Redakcja i słowniczek: Dorota Jabłońska
Korekta: Jolanta Olejniczak-Kulan
Opracowanie graficzne okładki: Kamil Pruszyński
DTP: Kamil Pruszyński

First published in Great Britain in 2019 by Bloomsbury Publishing Plc
Text copyright © Laura James, 2019
Illustrations copyright © Églantine Ceulemans, 2019

Copyright © 2025 for the Polish translation by Mateusz Rulski-Bożek

Copyright © 2025 for the Polish edition by Świetlik,
an imprint of Wydawnictwo Kobiece Agnieszka Stankiewicz-Kierus sp.k.

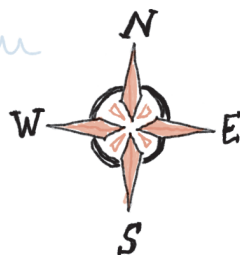
Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone.
Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiejkolwiek techniki
całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej
zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie I
Białystok 2025
ISBN 978-83-8417-080-9

Grupa Wydawnictwo Kobiece | www.WydawnictwoKobiece.pl

Dla moich przyjaciół z Castle Cary

Wyspa Pirata Wyrwigrosza



Zatoka Sinego
Palucha



Gniewne
Skąły



STRZEŻ SIĘ

Mściwy
Szczyt



Wielgachne
Palmy



Klify Bez Powrotu



Upiorna
Laguna



Tu widziano
rekina



Do Żwirowej
Zatoki

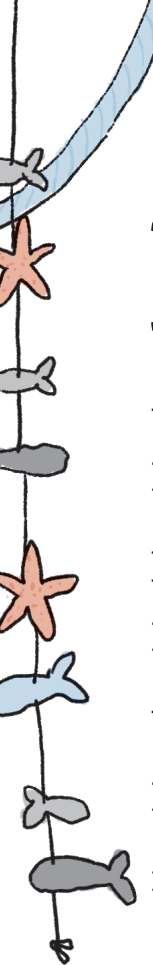


STRZEŻCI SIĘ,
INTRUZI!

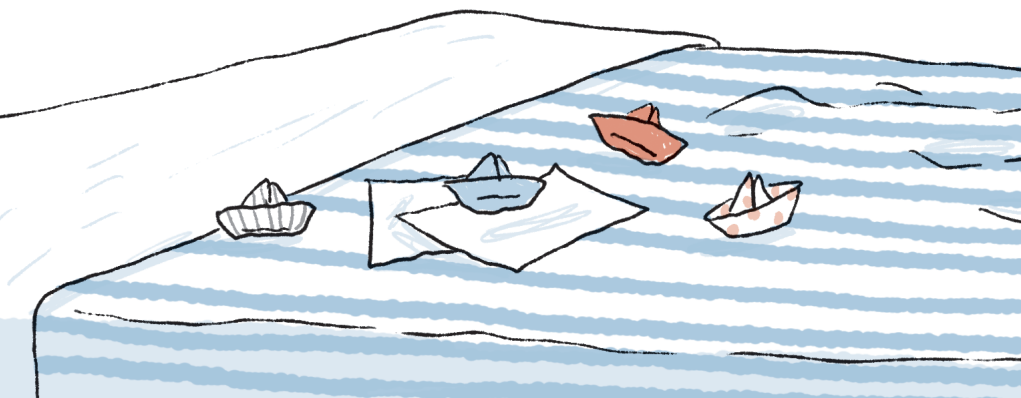


Rozdział 1





Poranek upływał Mopsowi i jego
piegowatej towarzyszce Pannie
Mirandzie całkiem normalnie.
Nie spędzali go jednak w domu
przy ulicy Półksiężycowej 10.
Byli na wakacjach. Zatrzymali się
w najlepszym apartamencie Hotelu
Kryjówka Przemysłowców w małym
miasteczku Żwirowa Zatoka.





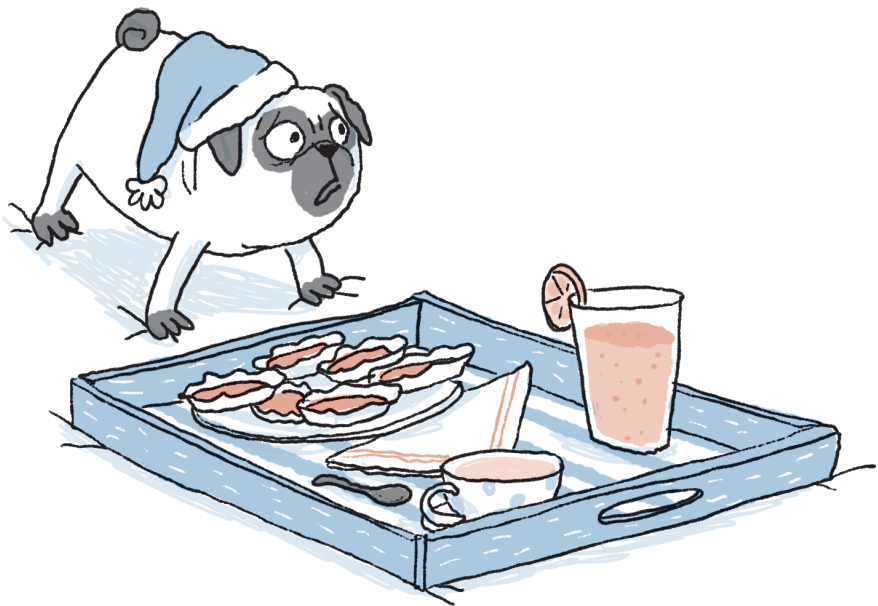
Mops obudził się głodny, podreptał więc do łóżka Panny Mirandy i trącił ją noskiem, by poinformować, że już czas na śniadanie. Na pewno nie chciałyby go przegapić.

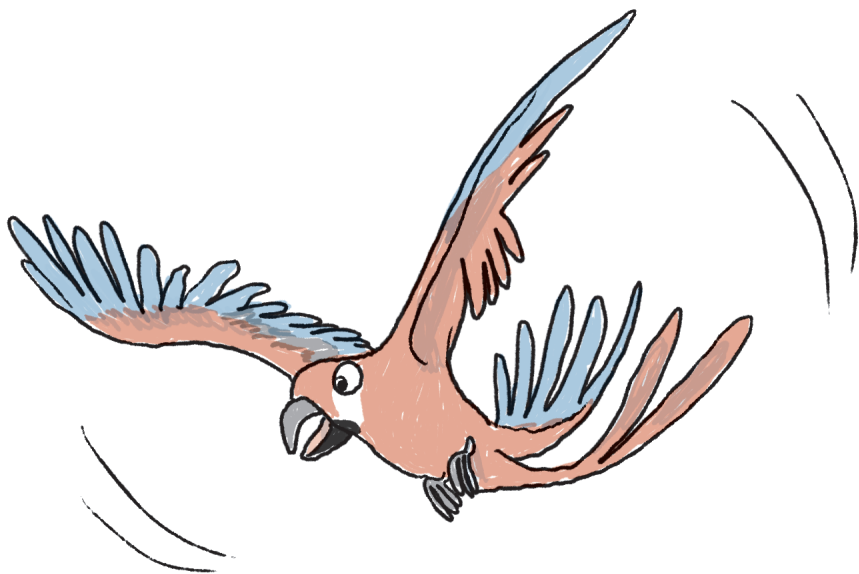
Panna Miranda chrapnęła i uniosła opaskę. Uśmiechnęła się do Mopsa, który merdał do niej ogonkiem.



Rozległo się znajome pukanie
do drzwi. Do sypialni weszła Wanda,
gospodyni Panny Mirandy. Niosła tacę
ze śniadaniem.

- Dzień dobry, panienko - przywitała
się i położyła tacę na kolanach Panny
Mirandy.





- Przekonałam szefa kuchni, żeby upiekł wam kruche ciasteczka z dżemem.

Gdy zachwycony Mops wąchał ze smakiem śniadanie, rozległo się głośne „KAAAA!” i do pokoju wleciała papuga.

- Wielkie nieba! - wykrzyknęła Wanda.
Machała ramionami nad głową i ruszyła
w pogoń za papugą. - Skąd ona się tu wzięła?

Panna Miranda tarzała się ze śmiechu.
Papuga zrobiła kilka uników, wymknęła
się Wandzie i wylądowała bezpiecznie
na tacy ze śniadaniem.

Mops był gotów bronić ciasteczek
z dżemem, ale papuga nie wydawała się
nimi zainteresowana.

- A kim jest ten przystojniak, co? -
spytała.

- To Mops! - roześmiała się Panna
Miranda i poklepała pieska po główce.

„Jak miło”, pomyślał Mops.

Wanda już miała skoczyć i złapać papugę, ale ta była zbyt szybka. Mrugnęła okiem, porwała łyżeczkę do herbaty i wyleciała przez okno.



- Rio! - usłyszeli wołanie z zewnątrz. -
Riiiiiooooo! Złe ptaszysko!

- Kto to taki? - spytała Panna
Miranda.

- Właściciel hotelu, pan Grzegorz -
wyjaśniła Wanda. - Jego papuga
pewnie nazywa się Rio.

Zamknęła okno.

- Czy to wszystko, panienko?

- Tak, dziękuję, Wando - odparła
Panna Miranda i podała Mopsowi

kawałek kruchego ciasteczka
z dżemem.

Mops nie pamiętał tak ekscytującego
śniadania.

* * *

Pół godziny później Mops i Panna
Miranda siedzieli już w lektyce.
Goniec Emil i Goniec Jan byli gotowi
do drogi.

- Nad morze! - zarządziła Panna
Miranda.